

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

ROBOTNIK

**CENTRALNY
ORGAN P.P.S.**

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 75
Nekrologi „ 50
zwyyczajne „ 40
drobne za jeden wyraz „ 10
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr.
Ogłoszenia w N.N. niedziel. o 25% droż.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Admi-
nistracji o 10 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowią-
zuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja
nie odpowiada.

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnieniem mie-
sięcznie Mk. 550.—
bez odnośnienia „ 500.—
Na prowincji miesięcz. „ 550.—
Zagranicą „ 750.—

Redakcja przyjmie interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. No 175. Numer pojedynczy w Warszawie 20 mk.—na prowincji 20 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

W rocznicę stracenia „Proletarijczyków“. Dla uczczenia pamięci straconych w dniu 28 stycznia 1886 roku 4-ch członków Partii „Proletariat“, Okręgowy Komitet Robotniczy P.P.S. organizuje pod honorowym przewodnictwem „Proletarijczyka“, Tow. Aleksandra Dębskiego, odczyt tow. Norberta Barlickiego „O I-szym Proletarijacie“.

Słowo wstępne wygłosi tow. A. Dębski. Chór robotniczy i orkiestra wykonają pieśni rewolucyjne. Artysta teatru Polskiego p. Zelwerowicz odtworzy utwory o „Proletarijczykach“. Odczyt odbędzie się dn. 29 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie-Przedmieście 66. Bilety nabywać można w sekretarjacie O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 2 i od 5 do 8.

Rozkład komunizmu w Niemczech i Francji.

Zbrodniczy „putsch“ marcowy komunistów niemieckich po dziś dzień nie został zlikwidowany w szeregach własnych partii komunistycznej. Coraz więcej przybiera materjału, obciążającego sprawców tego „putschu“, a ludziom uczciwym, nie zaprzędanym Moskwie, coraz bardziej otwierają się oczy na istotę owej roboty moskiewskiej, która przy pomocy takich jednostek, jak Bela Kuhn, wtraca tysiące robotników w krwawą i bezmyślną awanturę. Nie pomogło wykluczenie Lewi'ego, ani „ojcowska“ krytyka „putschu“ przez Kongres III Międzynarodówki. W łonie partii komunistycznej dojrzała coraz większa opozycja, którą obecnie w liczbie 128 osób usunięto z partii.

Opozycja ta ogłosiła miesiąc temu odezwę, w której żądała dymisji obecnego komitetu centralnego z pos. Eberleinem na czele, oraz ogłoszenia wszystkich dokumentów, dotyczących „putschu“ marcowego. O owym Eberleinie pisaliśmy już w „Robotniku“ z okazji ogłoszenia przez „Vorwärts“ niesłychanie kompromitujących go dokumentów dwu przywódców komunistycznych z Niemiec środkowych. On to kazał drażnić i prowokować policję i wojsko, wysadzać w powietrze gmachy publiczne i wagony z amunicją, jednym słowem „robić“ rewolucję na oznaczoną godzinę i minutę.

Albo Moskwa stanęła po stronie Eberleinów. Była chwila, kiedy spodziewano się tam, że rozłam partii ograniczy się do ustąpienia z niej grupy Lewi'ego i że inni niezadowoleni z centrali berlińskiej poddadzą się dyscyplinie partyjnej i zaprzestaną dyskusji o „putschu“. Stało się inaczej. Na czele nowej opozycji stanął Friesland, członek centrali i przywódca owych 128.

22 i 23 stycznia odbyło się posiedzenie centrali, na którym uchwalono wydalenie 128 opozycjonistów i uzasadniono ten krok długą rezolucją. Dowiadujemy się z niej, że opozycja żądała, aby partia określiła swój program taktyczny, na co większość „moskwiaków“ nie może się zgodzić, albowiem partia musiałaby się wówczas wyrzec... „hasła zdobycia dyktatury na drodze rewolucyjnej“. W tym wyznaniu tkwi przyznanie się do zbędności programu własnego wobec rozkazów z Moskwy. Dalej opozycja domagała się usunięcia z partii jednostek skompromitowanych podczas „putschu“, na co centrala nie godzi się, ponieważ „błędy akcji marcowej zostały już przezwyciężone przez... kongres moskiewski i przez taktykę partii od zjazdu w Jenie“. Wreszcie opozycja żąda niezależno-

ści partii niemieckiej od egzekutywy III-ej Międzynarodówki, na co centrala odpowiada, że spełnienie tego żądania równa się zerwaniu z międzynarodówką komunistyczną. W końcu jeszcze centrala zarzuca opozycji, że sympatyzuje z myślą Lewi'ego o połączeniu się z niezależnymi, a jeśli tak, to między komunistami a grupą Lewi'ego i opozycją może być tylko walka. „Partia komunistyczna musi, jeśli chce z powodzeniem zastosować taktykę jednolitego frontu, odróżniać się od wszystkich innych partii“. (Czyli: jednolity front robotniczy dojdzie do skutku, gdy komuniści zwalczają będą wszystkie partje socjalistyczne. Co tu więcej podziwiać: naiwność, czy bezczelność?).

Członkowie frakcji parlamentarnej, usunięci z ową opozycją (Mahlzahn, Brass), przeszli do grupy Lewi'ego, liczącej już obecnie 15 członków, gdy frakcja „czystych“ liczy tylko 11. „Populaire“ donosi, że na posiedzenie centrali przybył specjalnie Radek, który też przywiózł z sobą gotowy wyrok.

Podczas gdy w partii niemieckiej, rozkładającej się stopniowo, lecz gruntownie, większość przywódców dąży się wodzić za nos przez Moskwę, a opozycja dotychczas jest mniejszością w centrali, to w partii francuskiej dzieje się odwrotnie. Już na kongresie rozłamowym w Tours sekretarz generalny partii Frossard zachęcał socjalistów do przystąpienia do Moskwy obietnicą, że przyjmując 21 warunków moskiewskich, partia nie ma wcale obowiązku wcielać je w życie.

Istotnie od owego kongresu w Tours meokomuniści francuscy wypełnili tylko — jak dowiećmy wyraził się tow. Paul Faure na kongresie niezależnych w Lipsku — jeden jedyny warunek... 22-gi, że można zlekceważyć 21 warunków. Nie pomogły nawiązania kongresu moskiewskiego, aby partia francuska wreszcie zabrała się do owych 21 warunków.

Pierwszy kongres komunistów francuskich, odbyty w Marsylii, wykazał większość frossardowców, stanowiących centrum partii. Prawe skrzydło partii żądało rozłamu i tesknii do połączenia się socjalistami. Lewe skrzydło do Suwarinem, Lorientem i Vaillant-Couturier na czele jest wierne Moskwie, ale stanowi nieznamy odłam w partii. wskutek czego Suwarin, którego nie wybrano do zarządu partii, złożył mandat do Egzekutywy III Międzynarodówki.

Otóż Frossard, nie chcący połączenia z partią socjalistyczną (sam ją przecież roz-

bił) nie chce z drugiej strony uznawać ani 21 warunków, ani rozkazów z Moskwy. W praktyce życia politycznego neokomuniści robią to samo, co socjaliści, tylko głośno krzyczą przytem i każdy swój czyn reklamują jako „rewolucyjny“, podczas gdy ten sam czyn socjalistów jest tylko „reformistyczny“. W parlamencie zachowują się zupełnie tak samo, jak socjaliści. Chcieli nawet — o, Moskwo! — utrzymać rząd Briand'a, chociaż każdy rząd burżuazyjny winien być w ich oczach jednakowy. Wpływu politycznego nie mają żadnego, ale klasę robotniczą rozbijają, demoralizują, czynią niezdolną do walki.

Wydałoby się to zwłaszcza w ich stosunku do Powszechnej Konfed. Pracy, gdzie jest znaczny element anarcho-syndykalistyczny. Komuniści wyzyskiwali ten element dla swych celów, potworzyli rozłamowe „komitety rewolucyjne“, które wreszcie na własną rękę zwołały zjazd zawodowy. Ale ci anarchości i półanarchości nie zgodzili się jednak na poddanie się ani

partii komunistycznej, ani „czerwonej“ międzynarodówce zawodowej w Moskwie. Dokonano rozłamu, ale nie ponadto. Obecnie komuniści udają „neutralnych“ i chcą niby pośredniczyć między obu stronami. Wpierw robili wszystko dla rozbicia organizacji zawodowej, a następnie, gdy „dzieło“ zostało uwieńczone powodzeniem, przybierają pozę świętoszków i ofiarowują swe pośrednictwo!

Albo ohydna ta gra obrzydła już najbardziej potulnym wobec Moskwy owieczkom. Albo — jak w Niemczech — odsuwają się od zarażonej trądem bolszewickim partii, albo wogóle nie zwracają uwagi na wyklnięcia i rozkazy moskiewskie, jak u większości neokomunistów francuskich, którzy dlatego tylko nie chcą powrócić do dawnej zjednoczonej partii socjalistycznej, że — jak powiadają — „na cóż było robić rozłam, jeżeli teraz mamy się łączyć?“

Istotnie, na cóż było robić rozłam, p. Frossard?

J. M. B.

W sprawie umowy polsko-czeskiej.

Uгода czesko - polska opartą być miała, w myśl intencji Skirmunta, na dwóch przesłankach: 1) na udowodnieniu zagranicy, że Polska weszła na drogę pokojową, 2) na zabezpieczeniu ludności polskiej zaboru czeskiego możliwości życia narodowego. Ponadto celem jej być miało uzyskanie poparcia czeskiego w sprawie górnośląskiej i „desinteresement“ (neutralności) Republiki Czeskosłowackiej w sprawie Małopolski Wschodniej.

W zamian za to ma Sejm Polski ratyfikować jeden z najniesprawiedliwszych wyroków koalicji w sprawie polskiej, narzucony podczas najazdu bolszewickiego na Polskę! Mammy zawierać sojusz, w którym dajemy olbrzymie korzyści polityczne Czechom, a wzamian nic nie dostajemy.

Po cichu wkładają nam w uszy różni słowianofili, dawni carscy ugodowcy, jakże to Benesz położył zasługi około względnie dla nas pomyślnego rozstrzygnięcia w sprawie górnośląskiej. O takich zasługach nie nikomu nie wiadomo, natomiast wiadomo, że rzeczoznawca czeski, Hodacz, zupełnie nie wtrącał się do kwestji granic i zabierał głos tylko w sprawach gospodarczego ustroju górnośląskiego okręgu przemysłowego.

A w sprawie Małopolski Wschodniej?... dopóki w Rosji nie ugruntuje się pewien ustalony porządek rzeczy — Czesi mogą zobowiązać się do tej neutralności (na ra-

zie na lat pięć!) a reszta nie uznają przecież ci „przyjaciele“ nasi traktatu ryskiego, określającego granice nasze z Rosją.

Tak samo nie wierzymy, by projektowana polityczna ugoda czesko - polska zabezpieczyła, pomimo zrzeczenia się przez Polskę praw do wydartej nam części Śląska Cieszyńskiego, życie kulturalno - narodowe zamieszkałej tam ludności polskiej. Pomimo, że Czesi pragną dojścia do skutku ugody z Polską, nie naprawili oni ani jednej krzywdy polskiej od czasu podziału Śląska Cieszyńskiego — ani na polu szkolnictwa ani na żadnym innym; rugowanie żywiołu polskiego trwa dalej. Niesłychanemi oszustwami i gwałtami zrabowali nam Czesi podczas spisu ludności, w ubiegłym roku, dziesiątki tysięcy dusz polskich, by wyniki tego spisu zastosować potem do szkolnictwa polskiego i wszystkich potrzeb ludności polskiej pod zaborcem czeskim.

Do obrony praw tamtejszej naszej mniejszości narodowej wystarczyły w zupełności, jak to już nieraz pisaliśmy, zasady traktatu wersalskiego i rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów w sprawie cieszyńskiej z dnia 28 lipca 1920 roku. Tylko na to potrzeba, by dyplomacja nasza miała mniej giętkie karki a więcej stanowczości i... więcej ruchliwości! Czyż np. Liga Narodów istnieje tylko po to, by jej przedkładano same antypolskie wnioski i skargi?

ODRZUCENIE ULTIMATUM KOLEJARZY.

Berlin, 27 stycznia. (PAT). Minister komunikacji Grüner odrzucił ultimatum kolejarzy niemieckich i wydał orędzie, zapowiadające ostre kary przeciwko tym funkcjonariuszom, którzy porzucą pracę.

Przed konferencją w Genui

STANY ZJEDNOCZONE CHCĄ ODROZCZENIA KONFERENCJI.

Waszyngton, 27 stycznia. (PAT). (Havas). Rząd Stanów Zjednoczonych nie jest skłonny do wzięcia udziału w konferencji genueńskiej, gdyż obawia się, że konferencja ta mogłaby służyć interesom poszczególnym, a nie powszechnym. Stany Zjednoczone odniosłyby się o wiele przychylniej do konferencji, któraby się odbyła później, kiedy Europa będzie miała więcej czasu na dojście do równowagi.

CZICZERIN POPIERA LLOYD GEORGE'A.

Nowy Jork, 27 stycznia. (A. W.). Moskiewski korespondent „New York Times“ donosi, że Cziczerin oświadczył w wywiadzie, iż na konferencji genueńskiej podtrzymywał będzie dążenia angielskie do rewizji programu reparyacyjnego, a także żądania Lloyd George'a co do systemu dyplomacji obywatel. Cziczerin wychwalał gorąco Lloyd George'a, którego uważa za najlepszego przyjaciela Rosji Sowieckiej. Według zapewnień Cziczerina, do Genui udać się oprócz niego także komisarze spraw zagranicznych republik sowieckich Dalekiego Wschodu, Ukrainy i Kaukazu.

Głód w Rosji

LUDNOŚĆ JE TRUPY, GLINĘ I NAWÓZ.

Moskwa, 27 stycznia. (PAT). Głód w Rosji przybiera coraz straszniejsze wymiary. Wypadki żywienia się mięsem ludzkim są coraz częstsze. W Kamjonce gub. Samarskiej aresztowano 2 kobiety, pod zarzutem zabójstwa dwóch staruszek w celu użycia trupów na pożywienie. Te same kobiety żywiły się poprzednio mięsem awych zmarłych dzieci. We wsi Wielka Huczyna pow. Puhaczewskiego stwierdzono urzędowo, że dziesięć rodzin żywiło się mięsem trupów, odgrzebanych na cmentarzu. Wypadki ludobójstwa zdarzały się również we wsi Sławniki. Podobne wypadki zarejestrowano w Rzeczypospolitej Baszkirskiej, gdzie jako pokarmu używano chleba, wyrabianego z męki otrzymanej z mieszaniny kości zwierząt domowych i gliny. Ludność żywi się również sezonowym nawozem koniowym. Klęska głodu nawiedziła też okolice Orenburga. W jednym tylko pow. Kalmusowskim 3 000 dzieci skazanych jest na nieunikloną śmierć głodową.

Powstanie w Karelii

COFANIE SIĘ POWSTANCÓW.

Helsingfors, 27 stycznia. (PAT). Gazety fińskie donoszą, że pod naciskiem przezwajających wojsk sowieckich oddziały powstańców karelskich zmuszone były wycofać się z szeregu punktów, położonych bardziej na południe.

Austria błaga o ratunek

Hanower, 27 stycznia. (PAT). (Radio). — Jak donoszą z Londynu, rząd austriacki wystosował do państw sprzymierzonych notę, w której donosi, że z powodu spadku korony i niebawmącej dnożyny położenie Austrii jest więcej niż rozpaczliwe. Takie, że należy się spodziewać z tego powodu poważnych następstw. Jeżeli w najbliższych dniach zagrożenia nie przyjdzie Austrii z pomocą, to rząd austriacki zrzuci z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa.

Zajęcie w parlamencie czeskim

Praga, 27 stycznia. (PAT). Czeskie Biuro Prasowe. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu doszło do gwałtownych scen w czasie odczytywania przez jednego z posłów komunistycznych interpelacji w sprawie konfiskacji prasowych. Posłowie komunistyczny i także niemiecko-narodowi wszczęli ogromną wrzawę. Niemiecki poseł Baerem rzucił w kierunku prezydenta ministrów czechosłowacką bombę. Trzech posłów komunistycznych wydalono z posiedzenia, a przeciwko posłowi Baeremowi wytoczono postępowanie karne.

Pretensje Estonii

Ryga, 27 stycznia. (PAT). Tutejsze pismo lotewskie „Jaunakas Sinas“ pisze: Estonia wystąpiła wobec rządu lotewskiego z pretensją do wynagrodzenia za pomoc wojakowa okazaną Lotwie przez Estonie podczas walk z Niemcami i Rosją sowiecką. Rząd lotewski pretensji estońskiej nie uznaje, stojąc na stanowisku, że oba państwa były w tym czasie w ścisłym przynależnym i udzielały sobie pomocy wzajemnie. W tym też duchu redagowana jest obecna odpowiedź lotewska.

Książki nadesłane.

Dr. B. Limnowski. Historia Demokracji Polskiej w Epoce Porozbiorowej. Wydanie drugie, sprostowane, rozszerzone i powiększone o dwa rozdziały. Część pierwsza. Warszawa 1922 r. Wyd. J. Mortkowicza. Tow. Wyd. w Warszawie.

Wiadomości telegraficzne.

- Zwłoki Ojca Świętego złożono wczoraj w krypcie.
- Jak donosi „Temps“ francuskie ministerjum spraw zagranicznych ustaliło wysokość odszkodowania dla rodziny, pozostałej po majorze Montallegro, zabitym na G. Śląsku, na 2 miliony 250 tysięcy franków.
- Persja, pierwsza z pomiędzy wszystkich krajów, uznała nowe państwo irlandzkie.
- W Belgradzie rozpoczął się proces przeciwko komunistom, którzy zorganizowali zamach na króla serbskiego, Aleksandra. Lista oskarżonych zawiera 33 nazwiska, w tem 4-ech deputowanych.
- „Narodni Listy“ donoszą, że poseł Hlinka i jego towarzysze ze słowackiej partii ludowej wnieśli w sejmie projekt ustawy o zmianie konstytucji w duchu autonomii dla słowaczyny.
- Austriackie Zgromadzenie Narodowe przyjęło układ z Czechosłowacją, zawarty w Lanach. Po przyjęciu układu kanclerz Schober zgłosił dymisję gabinetu, a funkcje kanclerza objął wicekanclerz.
- „Czas“ dowiadyuje się, że prezydent Massaryk uda się w połowie kwietnia do Paryża i Londynu, zatrzymując się w podróży swej w Brukseli, aby złożyć wizytę królestwu belgijskiemu.
- Gabinet perski podał się do dymisji. Według doniesień z Teheranu, szach udaje się w podróż do Francji.
- Strajk kolejarzy w Dublinie zakończył się.

Z prowincji.

Tomaszów-Lubelski.

(Korespondencja własna).

Wiece posolskie.

W dniu 22 b. m. w Tomaszowie Lub. w Domu Ludowym odbył się wiec poselski. Wiece rozpoczęło się o godz. 2 pp. Po zgłoszeniu przez tow. Wilczka, zikał sprawozdanie z działalności klubu poselskiego P. P. S. poseł tow. Dymowski w obznanem i barwnem przemówieniu. Tow. Dymowski uzasadnił stanowisko klubu P. P. S. i wrogle działanie stronnictw burżuazyjnych, jakie miało miejsce przy uchwaleniu konstytucji, ustawy o reformie rolnej, ustaw wyjątkowych i wielu innych. Po półtoragodzinnem przemówieniu została zgłoszona rezolucja następującej treści: Zebrani na wiecu w dniu 22 stycznia przyjmują do wiadomości sprawozdanie posła tow. Dymowskiego i przy nadechodzących wyborach poparą solidarnie P. P. S. walczącą o utrzymanie bytu państwowości polskiej i wyzwolenie ludu pracującego miast i wsi z pod wyzysku kapitalistów i obszarników. Rezolucja została przyjęta jednogłośnie przez podmiejskie rąk. Przeciw rezolucji nikt nie wystąpił.

Zyrardów.

(Korespondencja własna).

W dniu 14 b. m. odbył się u nas wiec, zwołany przez miejscowy komitet P. P. S., na którym przemawiał tow. poseł Dobrowolski, który, przy wypełnionej sali domu ludowego, w 3 godzinem przemówieniu, dokładnie scharakteryzował gospodarkę rządu burżuazyjnego, oraz działalność sejmu, która wychodzi li tylko na korzyść klas posiadających. W dyskusji zabrało głos kilku mówców, między innymi ob. Seroka, który plótł najczarniejsze rzeczy, między innymi twierdził, że „przywódcą robotników dzieje się dobrze, a robotnikom źle“. Tow. Dobrowolski w krótkich słowach dał mu należytą odprawę, chociaż ogół Zyrardowa i tak wie, jak jest w rzeczywistości. Takim „przywódcą“, jak ob. Seroka, dzieje się rzeczywiście dobrze. Ob. Seroka, kierując w roku 1919 agitacyjną misją, miał się tak dobrze, że robotnicy zmuszeni byli go stanąć usunąć! W końcu przyjęto rezolucję, klamującą się od rządu zaprzestania polityki reakcyjnej, zniesienia artykułów kodeksu carskiego i t. d.

Obecny.

Głosy czytelników.

Mężawie ochroniarok.

Jako jedna z dotkniętych ostatniem rozporządzeniem Sekcji Ochron Wyz. IX Magjstratu m. s. Warszawy, zwracam się do Sz. Pana Redaktora z uprzejmą prośbą wzięcia w obrotę przez łaskawe umieszczenie w swoim poczciwym piśmie poniższej sprawy. Sekcja ochron wyłaż rozporządzenie, aby mężowie ochroniarok, mieszający razem z żonami, do dnia 1 czerwca, wyprowadzili się od nich. Motywując owo rozporządzenie § 4-ym nowego regulaminu dla ochroniarok, Sekcja Ochron skazuje tem samem na przymusowy rozwód między a ochroniarok, która o istnieniu takiego paragrafu dowiedziała się zaledwie przed 2 — 3 miesiącami. Dlaczego przeświomy magjstrat m. Warszawy z całym swym aparatem Wyz. IX-go nie pomyślał o tem wcześniej, gdy parę lat temu, wydając regulamin dla ochroniarok, zobowiązał ich do koniecznego zamieszkiwania przy ochronach. Wszak parę lat temu każda z nas mogła z łatwością znaleźć nietylko pokój, lecz nawet i małe mieszkanie? Czyż magjstratowi nie jest wiadomym, że z 20-tysięcznej gazy na miesiąc, w dzisiejszych czasach, wyższe jest wprost niepodobieństwem, a także

gię pobierają ochroniarzki miejskie. *Geza ta równa się poborom najniższej kategorii płacy niewykwalifikowanego robotnika miejskiego.

Jezeli rozporządziłem swym, podpisaniem przez 4-ra Szmurę, Sekcja Ochrona, wobec powszechnego braku mieszkań, skazuje ochroniarzki miejskie na bezwzględny celibat, to niechże zajmnie się losem wyrugowanych mężów ochroniarek i stanowczo dostarczy mieszkań dla swych „zameżnarch“ ochroniarek, które miały to nieszczęście, że wyszły za mąż bez łaskawego pozwolenia Sekcji Ochrona. Niezłoty mi jest dotychczas ślad, aby zameżnarch się równało się straceniu posady.

Dlaczegoż to cały areopog Sekcji Ochrona, z nową kierowniczką, p. Zukiwiczową na czele, i z panią Jakimską, Sienkiewiczową i Lisowską, dla przykładu, nie pozostał dotychczas w panińskim stanie, lecz przeciwnie, zajmuje stanowiska płatne przy najmniej 3 — 4 krotnie więcej, niż ochroniarzki, a mężowie tych pań wożycy zajmują stanowiska urzędowe, również 3-4 krotnie więcej.

Jakby na urzędowisko i zadokumentowanie swych aremacyjnych rozporządzeń, Wydział IX-ty Szkoły Magistratu m. Warszawy reklamuje się po ulicach Warszawy platformą, zaprzeczając w autentycznego osła z szumnym napisem po bokach platformy: „Wydział Szkolny M. M. W.“.

Zameżna ochroniarzka.

Gospodarka w Grodzisku.

Dziśki bezrodocie Rady Miejskiej cieniem zalegają różne miasta. Od początku roku zeszłego przenosi się dynamo-krzesło od Kwapisiewicza do fabryki p. Salska i ten ostatni tylko migracja się z mieszkanicami.

Złodziejstwo tak się tu rozwija, że nie ma już nawet swego miłobicia.

Na domiar zęgo obszarzycy syntetyka rolniczy jedyny monopolista ropy w Grodzisku, od miesiąca jej nie sprzedawa, przez co wywołał straszną. Litr ropy sprzedają paszki po 300 mk. i to najwięcej z wodą. Zainteresowany kierownik syndykatu Pogonowski, odsyła mieszkańców do Warszawy Tam zaś zwalają winę na Pogonowskiego, a paszki śmieją się w kulała.

Bodajko obszarzyczo-kołtuńską władzę muniępalną!

Mieszkaniec.

Ruch robotniczy. Z życia partii.

Odwołanie. W niedzielę, d. 29 b. m. o g. 1 pp. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, zebranie kobiet robotnicze odbędzie się.

Warszawski Robotniczy fundusz wyborczy. Wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i Rady Miejskiej — Egzekutywa O. K. R. wzywa towarzyszy i sympatyków P. P. S., Związki zawodowe, kooperatywy wytwórcze i spożywcze do wnoszenia składek na warszawski robotniczy fundusz wyborczy. Fundusz ten użyty będzie na cele wyborcze.

Składki należy wnieść na ręce tow. St. Głiszczynskiej w sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 2 i od 6 — 8 lub wnieść na rachunek bieżący Nr. 40a w Banku Ludowym, Marszałkowska 90.

Funkcyj zawodowy.

Pamięci 1-go Proletariatu. Sekretarjat Warszawskiego Okr. Związku Metalowców (Leszno 53) podaje do wiadomości członków, że w dniu dzisiejszym o g. 7 i pół wiecz. w lokalu Związku, tow. Zygmunt Zaremba wygłosi odczyt poświęcony pamięci 1-go Proletariatu. Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej, opłaconej za 1921 r. Sekretarjat prosi członków Związku o punktualne i liczne przybycie.

Zabawa taneczna urządzona przez Koło Związku Młodzi Rob. „Sila“ im. St. Worella odbędzie się w sali Związku, Leszno 48, dz.ś i w środę, d. 1 lutego. Zabawa trwać będzie od godz. 9 wiecz. do rana. Poczta francuska. Orkiestra własna. Bilety nabywać można codziennie w gospodzie robotniczej, Chłodna Nr. 34, w dzielnicy P. P. S. Chłodna 41, w Związku lokatorów, Leszno 53, i przy wejściu.

Wieczornia taneczna. Dziś w sobotę, o g. 8 wiecz. w lokalu Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7, odbędzie się Wieczornia Taneczna z urozmaiconym programem. Bilety na miejscu.

Polski zawodowy Związek dręgistów (Świętokrzyska 15) zawiadamia członków o ważnym wyborczym zebraniu w dniu 29 stycznia o godz. 5 pp. w drugim terminie ważne bez względu na liczbę członków.

Delegacja fabryki „Parowóz“ na Woli wzywa wszystkich robotników z pierwszej redukcji oraz wydalonych przy likwidacji fabryki, by w dniu 29 b. m., w niedzielę, o godz. 12 w poł., stawili się na zebranie poświęcone sprawie premji. Obecność wszystkich zainteresowanych jest bezwzględnie obowiązkowa.

O przynależność zawodowych Związków niemieckich na Górnym Śląsku.

W czasie pobytu swego na G. Śląsku usłyszał p. Calonder z ust przedstawicieli polskich Związków zawodowych, Centralnego Związku Zawodowego Polskiego i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, jakie postulaty organizacji zawodowe polskie, mające na celu dobro kraju, w stosunku do uznania niemieckich związków zawodowych na polskim Górnym Śląsku mogą polecać, mianowicie, że niezbędnym jest, aby

działające tu niemieckie Związki zawodowe zerwały swe dotychczasowe stosunki z centralami w Niemczech i aby się uzamodzieliły.

Należy, aby p. Calonder i jego obojętnie dobrze sobie zapamiętali ten głos reprezentantów polskiego ruchu zawodowego na G. Śląsku.

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbył się w górnośląskim obwodzie przemysłowym cały szereg zebrań i wieców z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej i z poręki Centralnego Związku Zawodowego Polskiego. Zebrań organizujących zawodowych było 38.

Pomiędzy polskimi robotnikami, zorganizowanymi w Polskiej Partii Socjalistycznej i Centralnym Związku Zawodowym Polakom niema dwóch zdań, że prawo koalicji, ta kardynalna podstawa klasy robotniczej do tworzenia związków zawodowych, do stowarzyszenia i zrzeszenia się nie może być w niczem ograniczoną. Jest ona świętą siłą dla polskich robotników. Żaden polski robotnik, a już najmniej robotnik-socjalista nie pozwoli uczynić w niej wyłomu. Wolno więc niemieckim robotnikom na polskim Górnym Śląsku organizować się w odrębnych związkach separalistycznych, wolno im hołdować separacyzmowi zawodowemu, ale mając swe związki muszą one zerwać stosunki z centralami w Niemczech.

MASOWY WIEC WE LWOWIE W SPRAWIE BEZROBOCIA.

W niedzielę, d. 22 b. m. odbył się we Lwowie, w lokalu Izby Rękodzielniczej masowy wiec w sprawie bezrobocia, na którym przemawiali tow. tow. Słonowski, Żelazkiewicz, Ursini, Reizerówna, Braciszkiewicz, Honorowski, Scherer i Radom. Zabrał również głos poseł Łańcutki.

Zebrałi jednogłośnie uchwalili rezolucję, domagającą się:

- 1) Współdziałania rządu z organizacją zawodowców w kontroli nad produkcją, celem uniemożliwienia sabotażu ze strony kapitalistów.
- 2) Uruchomienia zakładów przemysłowych, tak prywatnych, jak i rządowych, oraz zaprzestania redukcji pracowników kolejowych.
- 3) Rozpoczęcia robót publicznych na wielką skalę, obłożonych na szereg lat, jak rozbudowanie komunikacji, budowy domów mieszkalnych, których brak dotkliwie odczuwa ludność.
- 4) Jak długo rząd nie dostarczy pracy, do której każdy obywatel ma prawo, zebrań śląską wydalnych zapomóg, wzajemnych za pośrednictwem Związków zawodowych, tak bezrobotnym, jak i ich rodzinom — a specjalnie dzieciom przez zapewnienie albo pozostawienie.
- 5) Celem zapobieżenia w przyszłości skutkom bezrobocia zebrań domagają się przymusowego ubezpieczenia robotników na wypadek braku pracy, a opłaconego przez rząd i pracodawców.

Zebrań zakładają energiczny protest przeciw bezczynności i złej woli rządu w sprawie bezrobocia, oraz piętnują obojętność i niezdarność gminy m. Lwowa, która bezczynnie i obojętnie przypatruje się rosnącemu bezrobociu, któremu męga a zapobiec przez rozpoczęcie w swoim zakresie koniecznych robót publicznych i przez wywarcie energicznego nacisku na rząd. Tymczasem gmina sama zredukowała roboty kanalizacyjne i pozbawiła pracy mnóstwo robotników.

Następnie rezolucja piętnuje straconość p. prez. Neumana, za niedozwolenie sali ratuszowej na zgromadzenie robotnicze, do której robotnicy także samo prawo mają, jak i inni obywatele.

Jaskinia wyzysku. Zanim naszym prawicowym suwerenom udało się uczynić wyom w ustawie o ochronie pracy, już pewni przemysłowcy na rachunek pp. Poloczaków pozwalają sobie przedłużać dzień roboczy. Nie kontentują się przytem jaskinią 10-ma godzinami, lecz zatrudniają pracowników po 12 i więcej godzin.

W fabryce czekolady miejskiego Chajna Dawida Chrzemowskiego (Grzybowska 42) pracownicy przeważnie małobli i pracują od 9 rano do 10 wieczór. Często zachodzą wypadki, że właściciel zmusza personel do pracy nocnej, po całym dniu pracy i bez specjalnego wynagrodzenia.

Pracownik, który przed kilkunastu dniami o g. 10 wiecz. opuścił zajęcie wbrew woli fabrykanta, został za to usunięty i w najordynarniejszy sposób zwymyślany.

Na tę jaskinię wyzysku zwracamy uwagę odnośnego inspektora pracy.

Ruch kulturalno-oświatowy

Związek Niezależny Młodzi Socjalistycznej. Koło Uniwersyteckie. W sobotę, d. 28 b. m. odbędzie się zebranie członków koła w lokalu Klubu Akademickiego, Marszałkowska Nr. 67a o godz. 6 pp. Na porządku obrad sprawy organizacji i referat kol. Kadłowski na temat „Spoleczna strona ruchu spółdzielczego“.

Ruch spółdzielczy.

Baczność! delegaci Rob. Stow. Spożywców m. Warszawy i okolic. W niedzielę, d. 29 b. m. w lokalu Z. R. S. S. przy ul. Wolskiej 44, odbędzie się dwa zebrań ważne delegatów R. S. S. m. Warszawy i okolic.

Zebrań pierwsze odbędzie się o godz. 10 rano z porządkiem dziennym: 1) Ukonstytuowanie się. 2) Sprawozdanie Zarządu i zatwierdzenie bilansu za rok 1921. 3) Przyłączenie się do Warsz. Stow. Spoż. 4) Wniosek wnioskowski.

Zebrań drugie odbędzie się o godz. 1 pp. z porządkiem dziennym: 1) Przyłączenie się Warszawskiego Stow. Spoż. 2) Wolne wnioski.
Zarząd R. S. S.

